



Nauczanie historii wspomagane technologią informacyjno-komunikacyjną

Wioletta ŚLEDZIEWSKA

Współczesna szkoła stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest postęp technologiczny. Sieć globalna dysponująca olbrzymim zasobem danych, z której korzystać może każdy, kto posiada urządzenie mające możliwość transferu i przetwarzania tych danych powoduje, że typowe lekcje przy tablicy z białą kredą coraz szybciej odchodzą w zapomnienie.

Jako nauczyciel historii i zajęć komputerowych z kilkunastoletnim stażem mogę szczerze przyznać, że próbując zaszczepić w uczniach zainteresowanie historią, odkrywaniem przyczyn i skutków minionych wydarzeń, wielokrotnie napotykałam na opór materii, ale odkryłam też prawdziwych pasjonatów tej dziedziny wiedzy.

Nieraz stawiałam sobie pytanie: co i jak zrobić, aby zrealizować treści zawarte w podstawie programowej, a jednocześnie tak dobrać metody i formy pracy, aby zaciekać ucznia i sprawić, że kiedy wyjdzie z lekcji, to na dłużej zostanie mu w głowie to, czego dowiedział się w ciągu minionych 45 minut. A może omawiany temat skłoni go do głębszych przemyśleń i wyciągnięcia wniosków?

Żeby poznać przeszłość i budować świadomość historyczną młodego człowieka, należy oprzeć się na źródłach historycznych. Najlepiej, gdybyśmy mogli uczniom dać do ręki miecz, księgę z XV wieku czy starą monetę, bo uczniowie to wzrokowcy, zapamiętują wtedy, gdy zobaczą lub dotkną. W takim przypadku świetnie sprawdzają się

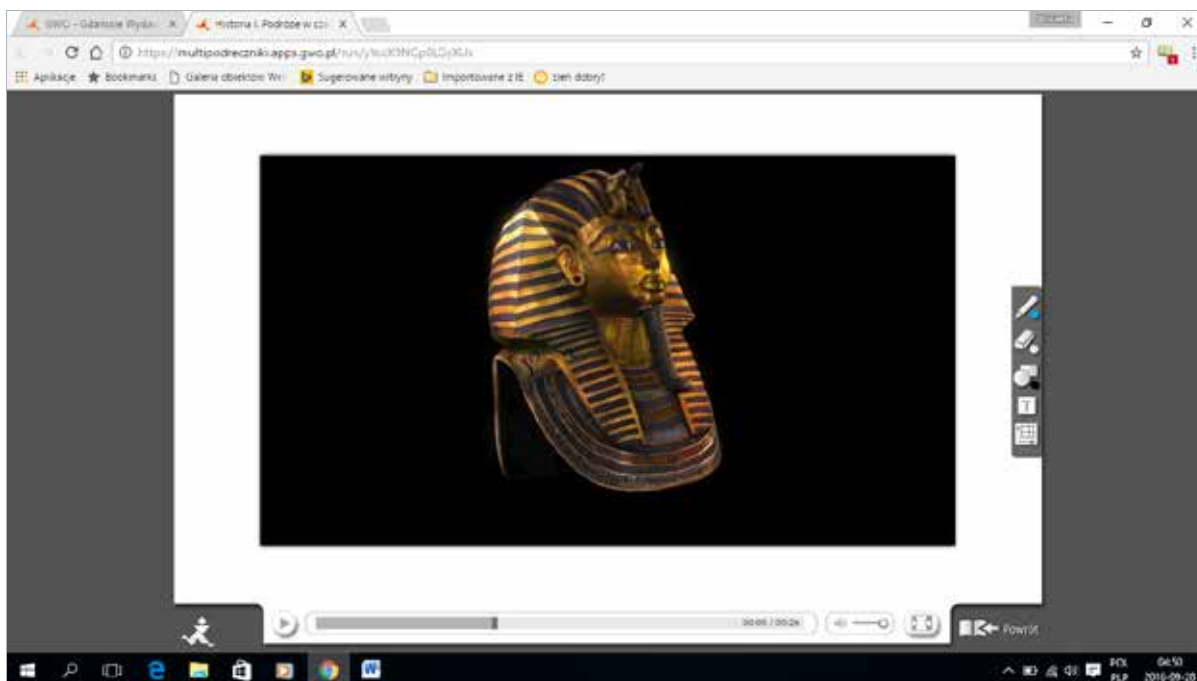
lekcje muzealne czy zajęcia w terenie. Jednak nie każdą lekcję możemy spędzić przed ekspozycją czy w archiwum.

Suche fakty podawane na lekcji to zbyt mało. W dzisiejszym świecie technologii cyfrowej nauczyciel historii musi podążać za nowymi trendami. I tutaj pomocna okazuje się technologia informacyjno-komunikacyjna. Jest ona niezbędna w edukacji, ale należy ją stosować z umiarem.

Wielkim ułatwieniem w pracy jest dla mnie możliwość prowadzenia lekcji historii w pracowni informatycznej. Nowoczesny sprzęt multimedialny pozwala mi i uczniom na wykorzystywanie różnorodnych technik i metod pracy. Pracując z gimnazjalistami, wykorzystuję TIK na różne sposoby.

Wielkim ułatwieniem jest dziś możliwość korzystania z e-podręczników i e-ćwiczeń, które posiadają interaktywne mapy, filmy i teksty źródłowe.

Wiele muzeów, instytucje państwowe i archiwa zamieszczają na swoich stronach skany dokumentów,



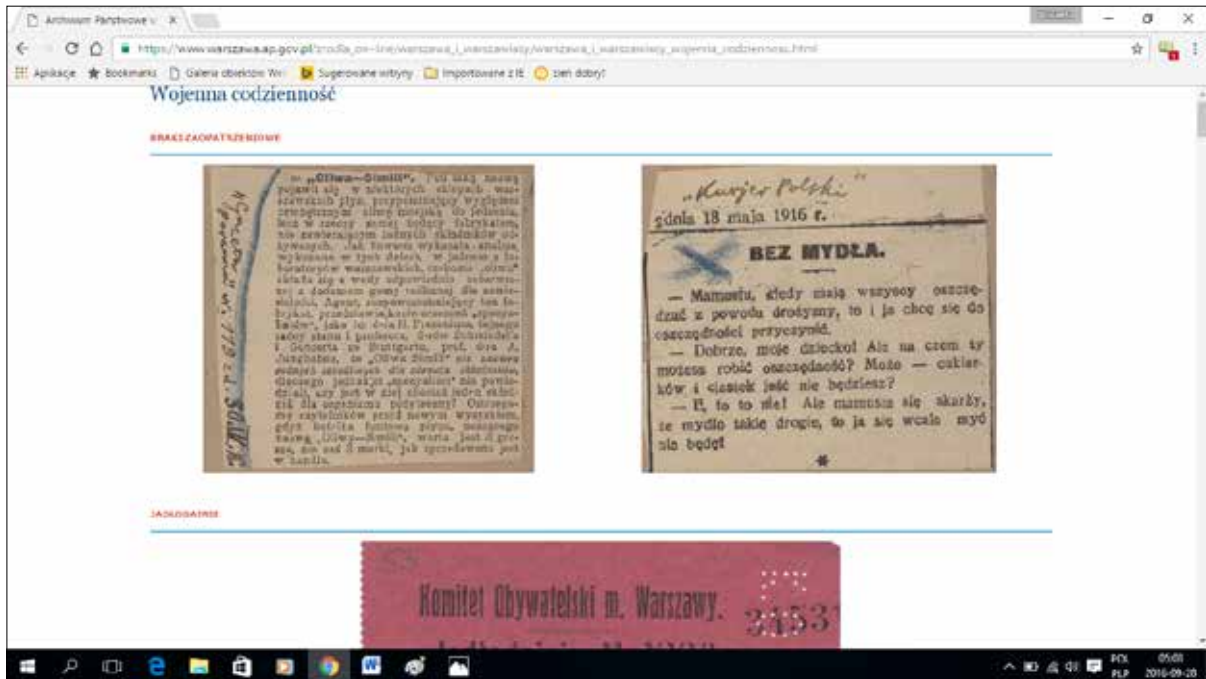
Źródło: <https://multipodreczniki.apps.gwo.pl/run/yYccX9NGp0LGyXUx>



Źródło: <https://multipodreczniki.apps.gwo.pl/run/mPy51fUGObN5Drfq>

fotografii, obrazów, fotorelacje z różnych wydarzeń, nagrania audio i wideo, co powoduje, że uczeń poprzez kilka kliknięć może samodzielnie wyszukać i analizować potrzebny materiał. Jeżeli więc nie możemy udać się do muzeum, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby wybrać się w wirtualną podróż po wybranych ekspozycjach. Wystarczy do tego tablica multimedialna i laptop z dostępem do

Internetu. Bardzo często korzystamy z tej możliwości na lekcji i oglądamy dzieła mistrzów znajdujące się w Muzeum Narodowym, filmy z otwarcia nowych ekspozycji z okazji rocznicowych wydarzeń zamieszczane na stronie Muzeum Wojska Polskiego czy kolekcje Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie i Zamku Królewskiego. To jeden ze sposobów na uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego.



Źródło: https://www.warszawa.ap.gov.pl/zrodla_on-line/warszawa_i_warszawiacy/warszawa_i_warszawiacy_wojenna_codziennosc.html

Innym jest wykorzystanie źródeł online zamieszczonych na stronie Archiwum Państwowego w Warszawie, dotyczących Warszawy i jej mieszkańców w czasie I wojny światowej. Bogaty zbiór skanów ówczesnej prasy oraz zdjęć i odezów stanowi doskonały materiał badawczy dla uczniów, którzy chętnie analizują tego rodzaju źródła historyczne i pracując w grupach, dochodzą do ciekawych wniosków.

Do pracy wykorzystać można stanowiska komputerowe, a gdy w sali nie ma komputerów, świetnie sprawdzają się telefony komórkowe lub inne urządzenia mobilne, które dziś posiada każdy młody człowiek.

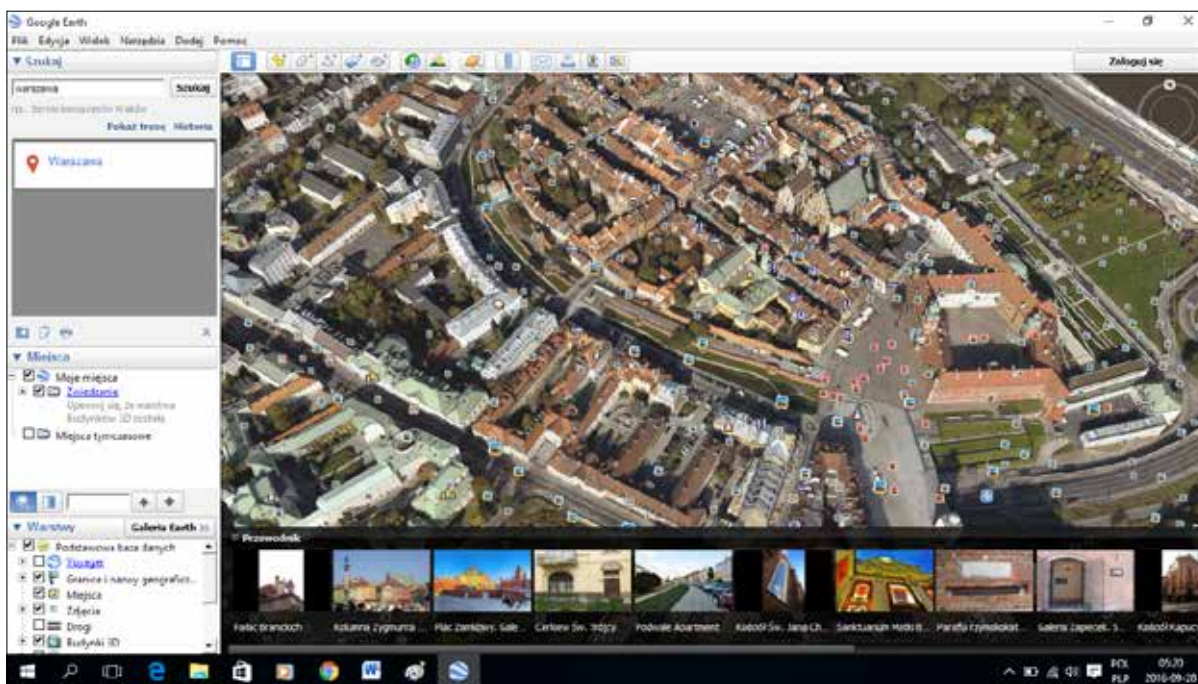
Ciekawym wykorzystaniem technologii komputerowej jest zastosowanie do pracy z bazą danych Polskiego Towarzystwa Genealogicznego.



Źródło: http://www.geneszukacz.genealodzy.pl/index.php?search_lastname=Kowalski&from_date=1900&to_date=&rpp1=&bdm=&url1=&w=&lang=pol&op=se

Uczniowie mogą sprawdzić występowanie wybranego nazwiska w różnych województwach, liczbę urodzeń, zgonów, wyznaczenie, a przy tym korzystają z zamieszczonych w bazie skanów ksiąg parafialnych, a analizując dane, wykorzystują program Excel do tworzenia wykresów i tabelarycznych zestawień.

Kolejną okazją do wykorzystania dobrodziejstw technologicznych jest – w przypadku oglądania starych map, planów miasta – porównywanie ich z układem współczesnym za pomocą programu Google Earth, umożliwiającego wyświetlanie zdjęć satelitarnych, lotniczych czy panoram zrobionych z poziomu ulicy.



Źródło: www.google.com/intl/pl/earth/download/ge/agree.html

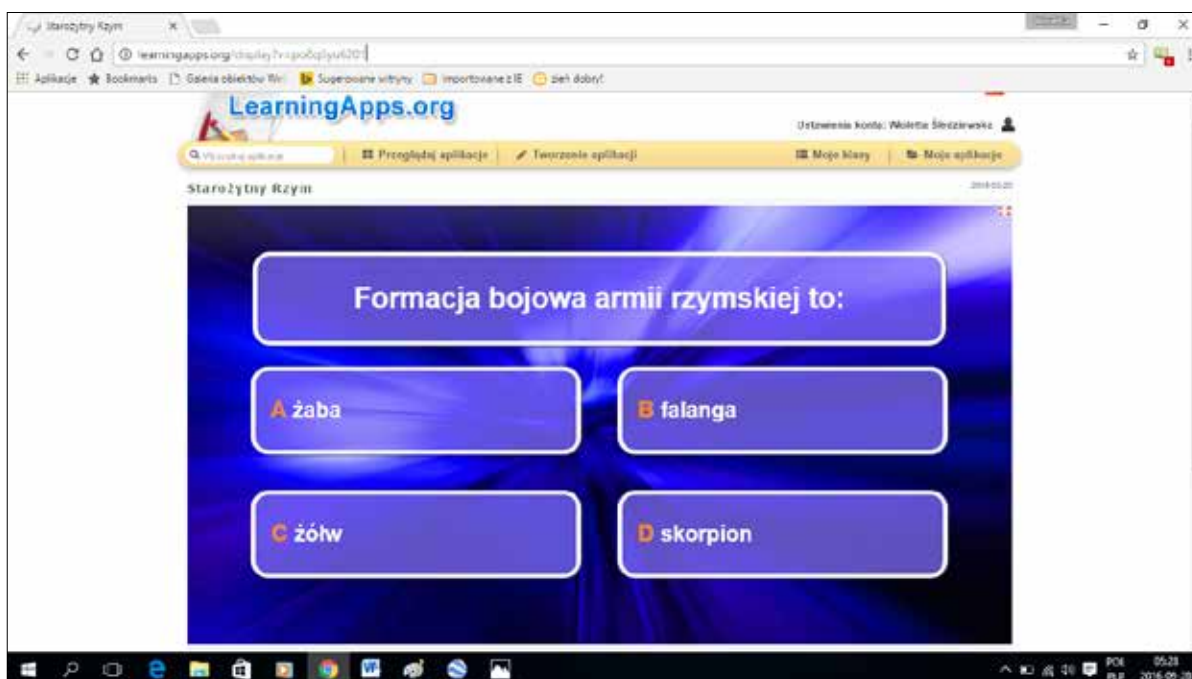
Ilość informacji, które są dostępne dzięki nowoczesnej technologii komputerowej, jest tak duża, że niezbędna staje się umiejętność selekcjonowania i wyboru potrzebnych treści. Na co dzień bardzo często wykorzystuję fragmenty filmów dotyczące np. przebiegu wybranych bitew czy nagrania utworów muzycznych, które wzbogacają proces lekcyjny.

W edukacji ważne jest, aby uczeń sam poszukiwał, odkrywał, ale należy w nim wzbudzić zainteresowanie. Dlatego na każdym etapie edukacyjnym szczególną rolę odgrywa nauka przez zabawę, zwłaszcza jeśli w klasie mamy uczniów, którzy nieszczerze interesują się historią, ale mają inne zdolności, które mogą na lekcjach historii wykorzystać.

Wśród uczniów bardzo popularne są gry komputerowe, które nie zawsze mają walor edukacyjny czy wychowawczy. Postanowiłam zachęcić uczniów, aby sami tworzyli gry o tematyce historycznej, z których później korzystamy na lekcji. Pomysł ten

okazał się strzałem w dziesiątkę. Uczniowie, tworząc gry, wykorzystują prosty w obsłudze program Task Magic i platformę Learning Apps oraz nieco trudniejszy Scratch, w którym oprócz wiedzy historycznej rozwijają logiczne myślenie, muszą zastosować algorytmy matematyczne przy budowaniu procedur oraz wykazać się wyobraźnią przy tworzeniu fabuły. Ich pomysłowość nie zna granic, a gry stworzone przez nich stanowią dla mnie doskonały materiał edukacyjny dla kolejnych roczników.

Ważnym elementem w mojej pracy są również projekty edukacyjne, które realizuję na platformie eTwinning z uczniami gimnazjum. Jest to świetny sposób na nawiązanie współpracy ze szkołami z Polski i zagranicą. W roku szkolnym 2015/2016 współpracowaliśmy ze szkołą z Przemyśla przy projekcie „Czyn i słowo – młodzież o stanie wojennym”, a ze szkołą słowacką z miejscowości Svebovce – „Śladami II wojny światowej”. Uczniowie przygotowali prezentacje multimedialne, nagrywali filmiki, przeprowadzali wywiady z członkami swoich rodzin,

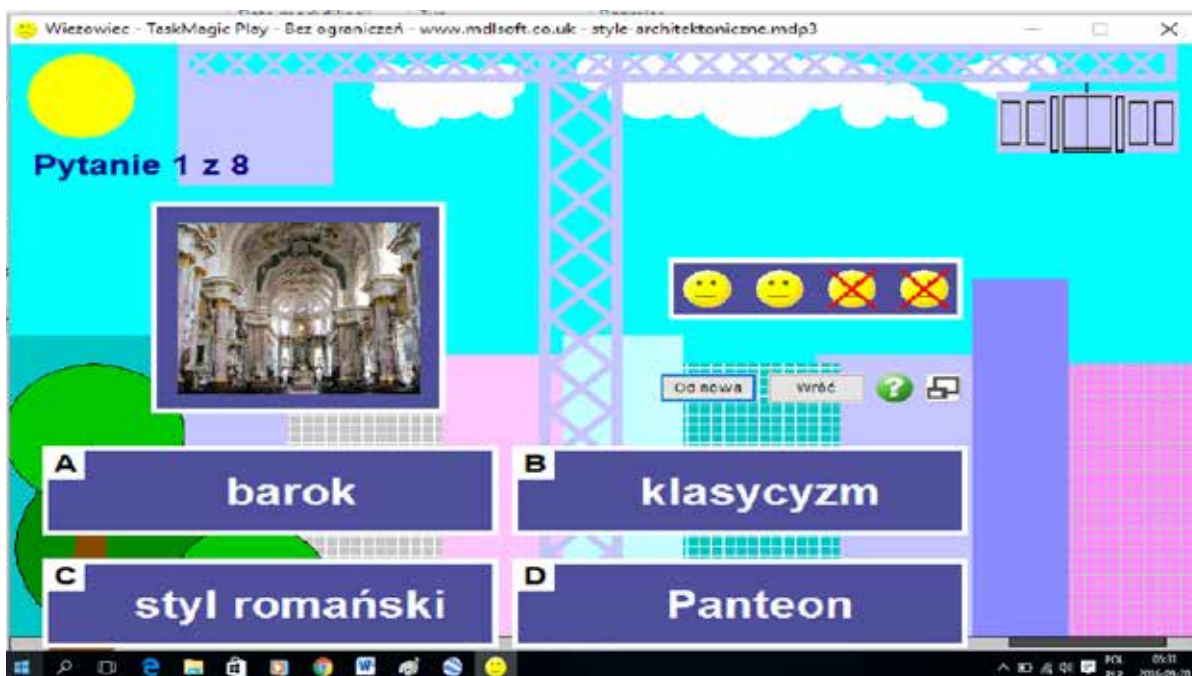


Źródło: <http://learningapps.org/display?v=po8q6yu6201>

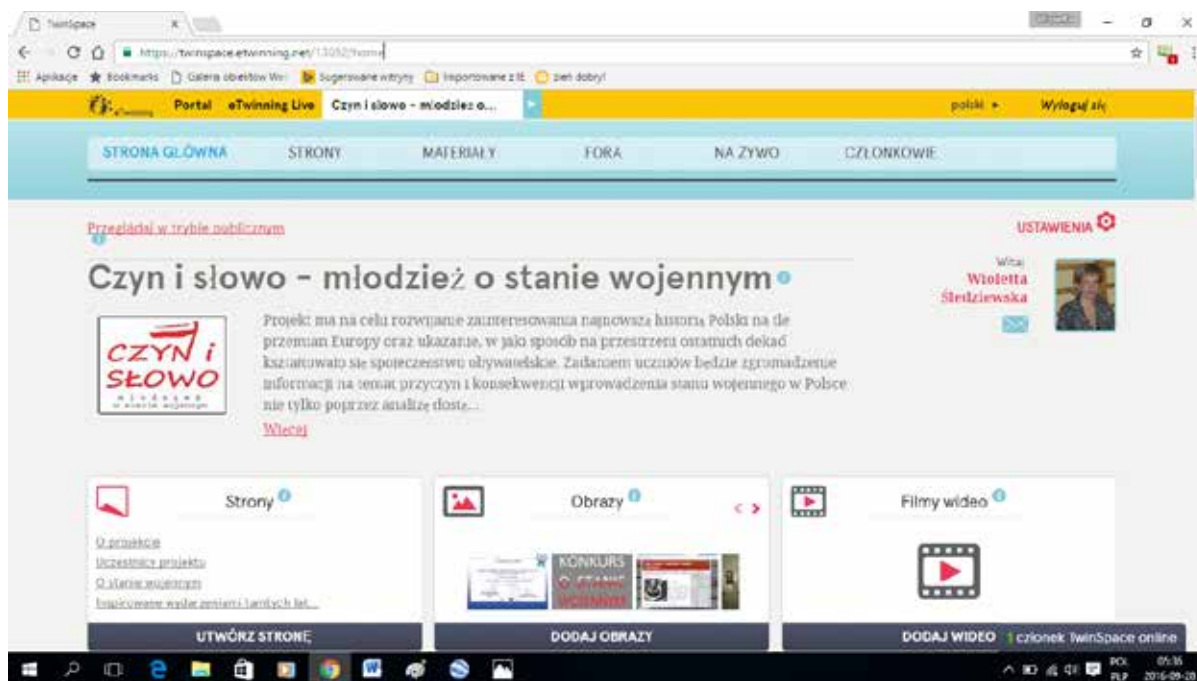
a następnie wszystkie materiały zamieszczali na platformie TwinSpace.

Platforma daje również uczestnikom projektów możliwość prowadzenia rozmów na forum czy w czasie wideokonferencji. Ta metoda pracy sprawiła, że zaangażowanie uczniów w działania projektowe było bardzo duże, i to nawet tych,

którzy szczególnie nie pasjonują się historią, ale mają umiejętności informatyczne, a przez uczestniczenie w tego typu projektach ich zainteresowanie historią znacznie wzrosło. Podczas realizacji projektu ze szkołą słowacką młodzież doskonała też swoje umiejętności komunikacji w języku obcym – słowackim, co czasami powodowało pewne utrudnienia, ale jednocześnie motywowało do działania.



Gra na temat stylów architektonicznych wykonana w programie TaskMagic.



Źródło: <https://twinspace.etwinning.net/13692/home>



Praca plastyczna wykonana przez Natalię Grzędę, uczennicę gimnazjum.

Źródło: <https://twinspace.etwinning.net/13692/pages/page/79893>

Technologia informacyjno-komunikacyjna nie zastąpi nam prawdziwego namacalnego źródła historycznego, ale doskonale wspomaga proces edukacyjny, przez co uczeń może zdobyć szybciej i więcej potrzebnych informacji oraz pracując wspólnie nad rozwiązaniem danego problemu, uczyć się współpracy z uczniami z kraju i zagranicy.

Wioletta Śledziwska jest nauczycielką historii, wiedzy o społeczeństwie i zajęć komputerowych w szkole podstawowej i gimnazjum w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Brzezinach.